

Rokowania gospodarcze o Górny Śląsk.

Rada Najwyższa rozstrzygając w ostatniej instancji sprawę podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy, pozostawiła załatwienie spraw natury gospodarczej na byłym terenie plebiscytowym wzajemnemu porozumieniu się obu państw interesowanych. Polska i Niemcy miały w tym celu zamianować swych delegatów, którzy zajęliby się tą sprawą pod przewodnictwem wyznaczonego przez Radę Najwyższą superarbitra, szwajcarskiego męża stanu Adora.

W myśl tego postanowienia zamianowała Polska swą delegację, której skład znany jest Czytelnikom z pism codziennych, toż samo uczyniły i Niemcy. I jakoś tak się dziwnie złożyło, że z komunikatów naszej prasy wiemy daleko więcej o tem, jak przygotowuje się delegacja niemiecka do podjęcia rokowań, o tem zaś, co czyni nasza, nie jesteśmy należycie poinformowani.

Na czele niemieckiej delegacji stoi dr. Schiffer, b. wicekanclerz Rzeszy, b. minister finansów i sora wiedzy, członek niemieckiej demokracji. Jego zastępcą jest były podsekretarz stanu, Lewald, b. dyrektor departamentu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, znawca spraw polskich. Obaj delegaci są podobno pochodzenia żydowskiego, a opinia ogólna uznaje ich za umiarkowanych polityków. Do ich boku dodano cały szereg doradców i ekspertów, między nimi znajduje się i osławiony renegat górnośląski ks. Ulitzka, z pochodzenia Polak, z przekonania zaś zaciekły hakatyista.

Dr Schiffer urządził już w Berlinie cały szereg konferencji z wybitnymi niemieckimi mężami stanu, finansistami i t. p., na których omawiano stanowisko,



Borys Sawinkow do społeczeństwa polskiego: Przywódca Es-erów rosyjskich, Borys Sawinkow, wydany z granic państwa polskiego na żądanie posła sowieckiego Karachana.

jakię ma zająć w sprawie górnośląskiej niemiecka delegacja. Następnie ndaje się dr. Schiffer na Górny Śląsk, aby na miejscu zbadać stosunki i wysłuchać żądań interesowanych, celem zebrania materiału, mającego stanowić wytyczną dla delegacji.

Wspólne obrady delegacji polskiej i niemieckiej doznały pewnego opóźnienia z powodu, iż p. Ador zrzekł się przewodnictwa, a Rada Najwyższa nie zamianowała jeszcze następcy. Niewiadomo także, gdzie się będą odbywać rokowania, na proponowaną bowiem przez Radę Najwyższą Genewę, nie zgodziły się tak Polska jak i Niemcy z powodu trudności natury finansowej ze względu na różnicę kursu szwajcarskiego franka i marek. Najprawdopodobniej zbiorą się delegacje we Wiedniu, choć Niemcy proponują któreś ze swych miast.

Nowy kurator okręgu szkolnego na zach. Małopolskę.

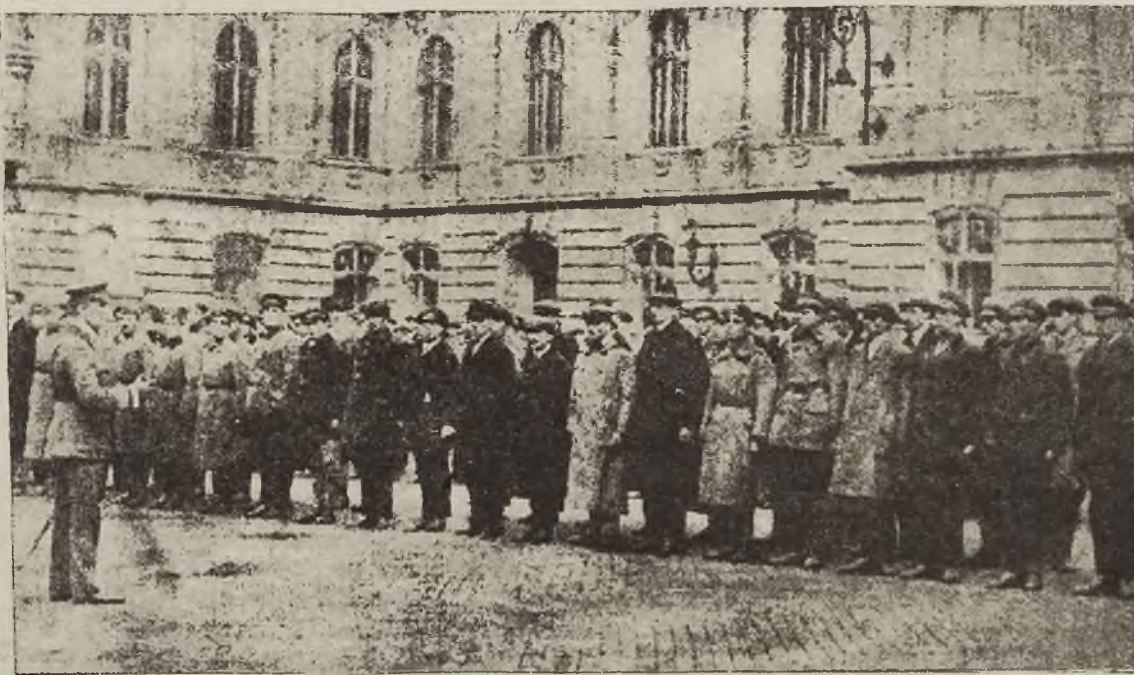
(Kr.). Młody, bo dopiero do „czterdziestki“ dochodzący nowomianowany kurator Okręgu szkolnego na zach. Małopolskę — Jan Owiński, to człowiek znany nie tylko z najpochlebniejszej strony jako wyborny, postępowy pedagog, ale i zacny, poświęcający się dla dobra ogółu obywateli.

Silne umiłowanie społeczeństwa, zwłaszcza zaś młodzieży, dało Janowi Owińskiemu impuls do szerokiej społecznej działalności.

I rzeczywiście! niema prawie dziedziny życia publicznego, gdzieby ten dzielny, niezmordowany pionier wiedzy i postępu nie przodował i nie walczył. Zbyt wiele miejsca zabierałyby wyliczanie wszystkich posterunków bezinteresownej, obywatelskiej pracy, których Owiński tak świetnie dał dowody.

Obok pracy pedagogicznej brał żywy, dominujący udział w zrzeszeniach zawodowych, był członkiem Zarządu głównego Tow. nauczycieli szkół wyższych. Dał się poznać jako prezes kół T. S. L. i prezes Związku okręgowego T. S. L., w ostatnich zaś czasach jako członek Głównego Zarządu T. S. L. Ale nie na tem ograniczała się działalność nowomianowanego kuratora.

Plastował bowiem godność wiceprezesa Sekcji oświatowej Małop. Tow. Rolniczego, był przewodniczącym Sekcji popierania przemysłu ludowego przy kółkach rolniczych.



Po likwidacji Habsburgów na Węgrzech: Przegląd ochotniczego oddziału studentów budapeszteńskich przez naczelnika państwa Horty'ego.

Nienoślednią już w całym słowa znaczeniu zasługą Jana Owińskiego jest założenie Małopolskiego Związku młodzieży, grupującego dwieście kilkadziesiąt kół oświatowo-kulturalnych, zorganizowanych przy kółkach rolniczych. On też był założycielem i przez jakiś czas redaktorem „Młodej Polski“, organu oświatowego wydawanego dla młodzieży.

Jan Owiński, urodzony w Rymanowie, skończył gimnazjum w Kołomyi, a studia uniwersyteckie w Krakowie i Lwowie. Następnie jako profesor gimnazjalny, pracował kolejno w Podgórzu, Bochni, Krakowie (seminarium naucz.), a wreszcie w tutejszym gimnazjum św. Anny.

Nominacja Jana Owińskiego na wysokie stano-

Borys Sawinkow do społeczeństwa polskiego.

Solą w oku dla rosyjskiego rządu sowieckiego był pobyt w granicach naszego państwa znanego działacza rosyjskiego, Borysa Sawinkowa, którego komisarze ludowi uważają widocznie za bardzo groźnego swego przeciwnika, skoro aż w drodze dyplomatycznej zażądali wydalenia go z Polski wraz z innymi „niebezpiecznymi Rosyanami, Białorusinami i Ukraińcami“. Sprawa ta wywołała w swoim czasie wiele rozgłosu i stała się powodem zupełnie słusznych zarzutów, skierowanych pod adresem wice-

ministra Dąbskiego, który zbyt skwapliwie uwzględnił żądania sowieckiego posła Karachana, dając mu w ten sposób precedens, że może się rządzić w Polsce, jak ekonom na swoim folwarku.

Sawinkow, który bawił w Paryżu w chwili powzięcia przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedniej decyzji, nie mogąc otrzymać w Paryżu wizy na powrót do Polski, przybył do Warszawy, drogą powietrzną, aby upomnieć się o swe prawa korzystania z azylu na naszym terytorium. Starania jego nie odniosły pożądanego skutku, wraz z innymi, skazanymi na wydalenie z granic Polski, musiał opuścić nasz kraj. W chwili odjazdu ogłosił on list otwarty do polskiego społec-



Po likwidacji Habsburgów na Węgrzech: Żołnierze węgierscy zrywają szyny kolejowe w okolicy Raab, aby uniemożliwić przejazd królowi Karolowi i jego wojsku.

wisko kuratora naukowego — spotkała się z zasłużonym uznaniem i radością społeczeństwa. Człowiek, którego młode życie wykazuje już taki ogrom prac obywatelskich, ożywionych poświęceniem i miłością tego społeczeństwa, który dał się poznać jako pierwszorzędny pedagog i wychowawca młodzieży — odpowie z pewnością wielkim i trudnym obowiązkiem zaszczytnego swego mandatu.

„Opuszczając Polskę, pisze Sawinkow, zwracam się do bohaterskiego polskiego narodu, który tak długo udzielał nam gościny, zwracam się do wszystkich naszych polskich przyjaciół, aby powiedzieć, że zachwycamy się rycerską w przeszłości walką Polski o wolność i wierzymy w świetlaną przyszłość Polski, w bratnią przyjaźń z odrodzoną Rosją. Uwa-

